№ 23. Warszawa, 4 (16) Lipca 1894 r. Rok XLIII.

KORESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej.”

PRZEPISY

o wydawaniu pożyczek pod zastaw zboża i innych produktów rolnych.

(Zatwierdzone przez ministra skarbu w d. 1 (13) czerwca 1894 r.)

35. Zarządy ziemskie, które chcą podjąć się pośrednictwa, o którem mowa w art. 34, zawiadamiają o tem odnośną instytucyę Banku Państwa, załączając zatwierdzoną przez gubernatora uchwałę zebrania ziemskiego, upoważniającą zarząd do tego pośrednictwa do wysokości, określonej przez zebranie i wyłuszczonej w protokule i do przyjęcia na siebie wyłuszczonej poniżej (art. 38) odpowiedzialności przed Bankiem Państwa. Zgromadzenia gminne składają uchwały zebrania gminnego zapadłe w tym przedmiocie w porządku ustanowionym. Jednocześnie zarządy i zgromadzenia zawiadamiają instytucyę Banku Państwa o wysokości ogólnej sumy pożyczek, które przypuszczalnie będą zażądane z Banku Państwa za pośrednictwem zarządu lub zgromadzenia.

36. Wysokość ogólnej sumy pożyczek, które mogą być udzielane przez pośrednika (art. 34), oznaczoną będzie w porządku ogólnym, wskazanym w ustawie Banku o otwarciu kredytów. Instytucyom i osobom, korzystającym już z ogólnego kredytu handlowego w Banku Państwa, kredyt na udzielanie pożyczek pod zastaw produktów rolnych otwiera się niezależnie od handlowego.

37. Pośrednicy wzmiankowani w art. 34-m mogą korzystać z uchwalonego kredytu, jako specyalnego rachunku bieżącego w wysokości składanych na ten rachunek weksli albo zobowiązań zastawowych osób pożyczających z adnotacyą pośredników in blanco lub z wypisanem poręczeniem, przytem z warunkiem, aby dług pośredników z tego tytułu nie przewyższał sumy rzeczywiscie wypożyczonej, z wyjątkiem wyłuszczonego w art. 41-m wypadku wydania zaliczeń do chwili uchwalenia ich w porządku, ustanowionym w tymże artykule.

> *Uwaga.* Instytucye ziemskie zastępują adnotacye przez uchwały zebrań ziemskich o przyjęciu na siebie odpowiedzialności, o której mowa w art. 38 niniejszych przepisów, a gminy—przez postanowienia, powzięte w tym przedmiocie przez zebrania gminne.

38. Pośrednicy są odpowiedzialni przed Bankiem Państwa za całość i bezwarunkowo za sumy, udzielane im na rachunek kredytów, uchwalonych do wydania pożyczek.

> *Uwaga.* Pożyczki za pośrednictwem instytucyj ziemskich i zgromadzeń gminnych mogą być udzielane pod warunkiem odpowiedzialności ziemstw i zgromadzeń gminnych tylko za ilość, jakość i całość zastawionego za ich pośrednictwem produktu.

39. Przy wydawaniu pożyczek za pośrednictwem instytucyj ziemskich i zgromadzeń gminnych na warunkach odpowiedzialności ograniczonej (uw. do art. 38) każda oddzielna pożyczka musi być poparta zobowiązaniem zastawowem pożyczającego na imię instytucyi Banku Państwa, podług ustanowionego w art. 9-m niniejszych przepisów wzoru takich zobowiązań z nadmienieniem w niem, że zastawiony produkt przechowuje się pod odpowiedzialnością odnośnego ziemstwa lub urzędu gminnego za jego całość, pewność i ilość; zobowiązania te wraz z deklaracyą zarządu ziemskiego lub urzędu gminnego powinny być złożone w miejscowej instytucyi bankowej. Niezależnie od tego próby zastawionych produktów powinny być oddane na przechowanie w pomieszczeniu zarządu ziemskiego lub urzędu gminnego.

40. Na mocy bezpośredniego rozporządzenia pośredników pożyczki wydają się pożyczającemu po przedstawieniu sola-wekslu, chociażby tylko z jednym podpisem lub zobowiązania zastawowego, zabezpieczonego zastawionym produktem. Pośrednikom służy prawo otwierania w tym celu pożyczającym specyalnych kredytów bieżących, zabezpieczonych wzmiankowanemi powyżej wekslami i zobowiązaniami.

41. Celem przyśpieszenia wydania pożyczki pośrednikom mogą być udzielane środki w formie zaliczek, wydawanych z instytucyj Banku Państwa w wysokości, uchwalanej przez komitety dyskontowo-pożyczkowe tych instytucyj, z warunkiem, aby w miarę wydatkowania przez pośredników tych zaliczek na udzielanie pożyczek, uzupełnianie tych zaliczek przez nowe dokonywało się w tej tylko wysokości, o ile udowodnione będzie, stosownie do art. 39, udzielenie pożyczek z poprzednio otrzymanej kwoty.

42. Procenty na rzecz Banku Państwa obliczają się od zapożyczonych przez pośredników na rachunek uchwalonych kredytów sum w stosunku ustanowionym na ogólnych zasadach przez ustawę Banku, przyczem obliczenie procentów dokonywa się za czas rzeczywistego korzystania z tych sum po upływie każdego półrocza.

> *Uwaga.* W razie uchwalenia zaliczek (art. 41) procenty obliczają się od czasu ich wydania z Banku Państwa.

43. Bankowi Państwa służy prawo ustanowienia wysokości procentów, po nad którą pośrednikom nie wolno będzie pobierać od pożyczających od wydanych, na rachunek otwartych w Banku kredytów, pożyczek. Jeżeli udzielanie pożyczek jest związane ze specyalnemi wydatkami: na delegowanie urzędników lub członków arteli, na strzeżenie zastawu, wręczenie pieniędzy, to takowe zaliczają się, za zgodą pożyczającego, na jego rachunek, w całości lub w części, niezależnie od przypadających procentów od pożyczki.

44. Co się tyczy terminu, na jaki pożyczki przez pośredników są udzielane, stosowany będzie artykuł 21 niniejszych przepisów. Prolongata na zasadach wymienionych w art. 21, lub częściowa spłata pożyczek, przelanie pożyczek na nabywców i t. d. zależy od pośrednika, który pożyczkę wydał.

45. Jeżeli pożyczka udzieloną została za pośrednictwem instytucyj ziemskich i zgromadzeń gminnych na zasadzie odpowiedzialności ograniczonej, (uw. do art. 38) obowiązują pośredników także przepisy art. 20 i 28 odnośnie wysokości pożyczek i żądania przedterminowej ich spłaty, lub dodatkowego ubezpieczenia w razie spadku cen przyjętego zastawu.

46. Pośrednicy, o których wyżej w art. 34, składać będą co miesiąc Bankowi Państwa sprawozdania, podług ustanowionej przez Bank formy, o udzielonych pożyczkach przy wymienieniu nazwisk pożyczających, miejsca wydania i wysokości pożyczki, również i wysokości pobranych procentów, i reszty pożyczek w dniu 13 każdego rozpoczynającego się miesiąca.

47. Bankowi Państwa służy prawo dokonywania oględzin zastawów na miejscu, również i prób zastawionych produktów (art. 39), przez osoby urzędujące w Banku lub innemi sposobami celem przekonania się o prawidłowem prowadzeniu przez pośredników poruczonych im operacyj.

48. Bank Państwa zastrzega sobie prawo uprzedzenia pośredników w każdym czasie, iż dalsze udzielanie pożyczek na rachunek uchwalonych dla nich kredytów ustaje w terminie, przez Bank oznaczonym; przyczem za nadejściem ostatnich terminów wszystkich tych pożyczek i kredytów, które były udzielone lub otwarte przed wejściem w życie rozporządzenia o zawieszeniu operacyj, dla ostatecznej likwidacyi wyznacza się termin do trzech miesięcy, a do tego czasu kredyt w Banku Państwa utrzymuje się w sile w wysokości niezlikwidowanych wypłat do terminu likwidacyi obowiązkowej, o którym wyżej była mowa.

> *Uwaga.* W wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, jeżeli likwidacya oddzielnych operacyj w oznaczonym terminie przedstawiać będzie trudności, od Bankn Państwa zależeć będzie prolongowanie tego terminu na dalsze trzy miesiące, przy odpowiedniej prolongacie kredytu.

Bank Państwa w uzupełnieniu przepisów o udzielaniu pożyczek pod zastaw zboża i innych produktów rolnych podaje do wiadomości, iż z decyzyi ministra skarbu pożyczki te udzielane będą na wszelkie gatunki ziarn zbożowych, groch, nasiona oleiste i len, przyczem Bank Państwa, oraz jego kantory i oddziały pobierać będą:

a) od pożyczek wydawanych bezpośrednio z Banku Państwa i podległych mu instytucyj 4½%,

b) od kredytów otwieranych pośrednikom dla wydawania pożyczek (art. 34—48 przepisów) 3½%.

Nadzór nad Towarzystwami Ubezpieczeń.

W zeszycie 98-m *Zbioru Praw i Rozporządzeń Rządowych* zamieszczono tekst nowych przepisów co do kontroli nad działalnością instytucyj i Towarzystw asekuracyjnych. Przepisy te rozpadają się na siedm działów: 1) o ustroju specyalnego komitetu ubezpieczeniowego; 2) o zakresie działania tegoż komitetu; 3) o opłatach na koszta niniejszej kontroli; 4) o obowiązkach Towarzystw ubezpieczeń; 5) o rewizyi tychże towarzystw; 6) o zwijaniu akcyjnych Towarzystw ubezpieczeń mimo nie ogłoszenia ich niewypłacalności; 7) o zwijaniu takichże Towarzystw w razie ich niewypłacalności.

Dla kontroli nad działalnością instytucyj i Towarzystw ubezpieczeń powstaje przy departamencie gospodarskim ministeryum spraw wewnętrznych komitet ubezpieczeniowy; w skład komitetu wchodzą: dyrektor departamentu gospodarskiego, jako przewodniczący, dwaj członkowie z ramienia ministeryum spraw wewnętrznych i dwaj z ministeryum skarbu. Na posiedzenia komitetu mogą być zapraszane dla dania potrzebnych wyjaśnień osoby postronne.

Nadzorowi komitetu podlegają: 1) wzajemne ubezpieczenia gubernialnie; 2) miejskie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i 3) prywatne krajowe i zagraniczne Towarzystwa ubezpieczeń, czy to akcyjne, czy oparte na wzajemności.

Ogólne obowiązki komitetu są następujące: 1) nadzór w określonym niniejszem prawem zakresie nad przestrzeganiem ze strony instytucyj Towarzystw przepisów ogólnych i mieszczących się w ustawach, jako też wydawanych na tej podstawie rozporządzeń, oraz zarządzenie w razie naruszenia owych praw stosownych środków; 2) nadzór nad prawidłowem lokowaniem kapitałów; 3) przeglądanie sprawozdań i bilansów; 4) zarządzanie w razie potrzeby rewizyi danych instytucyj i Towarzystw i wysyłanie w tym celu członków komitetu i innych osób; 5) przedwstępne opracowywanie kwestyj, dotyczących ubezpieczeń wogóle, a środków antipożarnych w szczególności.

Ze względu na wzajemne ubezpieczenia gubernialne czynności komitetu przedstawiają sie tak: 1) udzielanie instytucyom, zawiadującym tym działem ubezpieczeń, stosownych wskazówek, oraz przeglądanie zażaleń, złożonych przeciwko tym instytucyom; 2) wyznaczenie ze składek asekuracyjnych funduszów na zasilenie instytucyj, zawiadujących wzajemnemi ubezpieczeniami gubernialnemi, tudzież na wynagrodzenie pisarzy gminnych za ich pracę w operacyach ubezpieczeniowych; 3) wykonywanie obowiązków, wskazanych w uwadze do § 26 i w § 81 ustawy (z lipca 1870 r.) o wzajemnych ubezpieczeniach od ognia w Królestwie Polskiem.

Co do asekuracyi w Towarzystwach prywatnych i wzajemnych miejskich komitet ma za zadanie: przeglądać projekty ustaw nowych Towarzystw i proponowanych zmian; przeglądanie projektów warunków polisowych i nowych planów ubezpieczeń życiowych; oznaczenie formularzy sprawozdań, bilansów i wiadomości statystycznych, przedstawionych komitetowi; decydowanie o zwinięciu Towarzystw ubezpieczeń w wypadkach, przewidzianych w ustawie niniejszej, udział w likwidowaniu Towarzystw tego rodzaju i t. d.

Nadzór nad Towarzystwami zagranicznemi, którym dozwolono dokonywać operacyj życiowych („New-York", „Equitable" i „Urbaine"), spełnia komitet ubezpieczeniowy na zasadach tu wyłuszczonych i w myśl specyalnych przepisów z r. 1885 i 1889.

Uchwały komitetu wchodzą w wykonanie po zatwierdzeniu ich przez ministra spraw wewnętrznych.

Komitet ubezpieczeniowy, w razie otrzymania wiadomości o nieprawidłowych czynnościach agenta jakiegokolwiek Towarzystwa miejskiego lub prywatnego, zawiadamia o tem zarząd danego Towarzystwa. Jeżeli wiadomości te nie zostaną obalone w ciągu miesiąca, w takim razie komitet może przystąpić do bliższego zbadania czynności agenta i zwrócić się do ministeryum spraw wewnętrznych z propozycyą uwolnienia go z posady.

Na pokrycie kosztów nadzoru nad ubezpieczeniami pobiera się na rzecz skarbu specyalną opłatę z ogólnej sumy premij ubezpieczeniowych zarówno w prywatnych Towarzystwach ubezpieczeniowych, jako też wzajemnych miejskich i wzajemnych gubernialnych. Wysokość opłat, o jakich mowa, określa się naprzód na każde trzy lata.

Towarzystwa ubezpieczeń ze swej strony składają corocznie komitetowi swe sprawozdania, bilanse i dane statystyczne. Prywatne Towarzystwa ubezpieczeń mogą na pierwsze koszta organizacyjne wydatkować nie więcej nad 10% kapitału zakładowego z amortyzacyą najdalej 10-letnią. Towarzystwa są obowiązane podawać komitetowi do wiadomości osoby, mianowane przez nie agentami. Krajowe i zagraniczne Towarzystwa ubezpieczeń (tu operujące) nie mają prawa wymieniać w ogłoszeniach swych kapitałów, znajdujących się po za granicami Rosyi. Rewizyę Towarzystw ubezpieczeń zarządza komitet ubezpieczeniowy w razie potrzeby już to z własnej inicyatywy, już to na żądanie akcyonaryuszów i ubezpieczonych. Rewizya polega na sprawdzeniu funduszów, ich lokaty, oraz prawidłowości w strącaniu rezerw premij. Gdyby się okazać miało, że będące własnością Towarzystwa papiery procentowe, nieruchomości i t. d. nie pokrywają kapitału zakładowego i rezerw, wówczas uskutecznia się rewizyę rachunków wierzycieli i w tym wypadku osoby dokonywające rewizyi mogą zażądać: wszelkich danych dotyczących stanu kasy Towarzystwa, głównej księgi i rachunku wierzycieli i agentów Towarzystwa.

W razie zmniejszenia się wskutek poniesionych strat kapitału zakładowego akcyjnego Towarzystwa ubezpieczeń do normy, sprowadzającej według ustawy zwinięcie Towarzystwa, *resp.* o więcej niż o $^2/_3$ kapitału, komitet ubezpieczeniowy żąda zwołania zebrania ogólnego akcyonaryuszów dla powzięcia uchwały w kierunku dopełnienia kapitału lub likwidacyi. Gdyby zarząd Towarzystwa nie spełnił powyższego żądania komitetu lub gdyby w ciągu trzech miesięcy od uchwały ogólnego zebrania nie nastąpiło wymagane dopełnienie kapitału zakładowego, wówczas komitet ubezpieczeniowy uchwala sam zawieszenie czynności Towarzystwa i likwidacyę interesów tegoż.

Skoro Towarzystwo podlega zwinięciu wskutek niewypłacalności, wówczas przeprowadzeniem likwidacyi Towarzystwa zajmuje się nie, jak dotąd, zarząd masy upadłości, lecz oddzielna komisya likwidacyjna, mianowana przez ministra spraw wewnętrznych.

Etat roczny komitetu ubezpieczeniowego wynosi 55,200 rub., oraz 5,000 rub. na koszta podróży członków komitetu. Opłatę, jaką składać mają Towarzystwa na koszta kontroli niniejszej oznaczono do 1 stycznia 1897 r. w wysokości $^1/_4$% od premii w ubezpieczeniach życiowych i $^1/_{10}$% od premii w pozostałych rodzajach ubezpieczeń; w roku bieżącym opłata rzeczona obliczona będzie tylko od połowy całkowitej sumy premij za rok 1894.

§ 12 zatwierdzonej 20 lipca 1870 r. ustawy o wzajemnem gubernialnem ubezpieczeniu budynków od ognia w Królestwie Polskiem brzmi obecnie jak następuje: Ogólną kontrolę nad sprawami ubezpieczeń gubernialnych spełnia komitet ubezpieczeniowy ministeryum spraw wewnętrznych.

Co do zawiązywania nowych Towarzystw ubezpieczeń wchodzą w wykonanie takie przepisy: Towarzystwom akcyjnym wolno dokonywać jednej lub kilku operacyj asekuracyjnych, pod warunkiem, że każdą z nich zabezpiecza najmniej 500,000 rub. kapitału zakładowego. Zanim nie nastąpi nagromadzenie kapitałów zapasowych do wysokości $^1/_3$ kapitału zakładowego, dywidenda nie może być wyższa nad 7%; a dopóki nie będą pokryte organizacyjne koszta przedsiębierstwa, nie wolno wydzielać dywidendy wyższej od 6%.

Rdza zbożowa.

Choroba roślin, znana pod nazwą rdzy, wywoływana bywa przez rozmaite podobne do siebie grzybki, z których *puccina graminis* (rdza trawy) i *puccina straminis* (rdza pełkowa) napada wszystkie gatunki zbóż, natomiast *puccina acronata* (rdza owsa) specyalnie napotykana bywa na owsie, ale także i na rozmaitych gatunkach traw. Z wiosną spostrzegamy czerwono-żółte plamy na roślinach zbóż, będące kupkami zarodków, powstającemi albo wskutek przenoszenia zarodków za pośrednictwem wiatru, albo wytworzonemi przez tkankę grzybka, który przezimował we wnętrzu rośliny macierzystej. Zarodki rozpylają się na inne rośliny zbożowe, na których przy dostatecznej wilgoci kiełkują już po kilku godzinach, wciskając swe kiełki w tkankę rośliny. Tutaj rozkrzewiają się silnie kiełki i wytwarzają „mycelium" czyli gniazdo żółto-czerwonych zarodków. Później powstaje w tych samych lub sąsiednich miejscach inna odmiana zarodków, a mianowicie zarodki zimowe, które różnią się od zwykłych zarodków czarną barwą i zimują na obumarłych częściach rośliny. Gdy do niedawna przypuszczano, że wszystkie zarodki zimowe, lub przynajmniej największa ich część z wiosną rozwija się na nowo, zdają się wykazywać najnowsze badania, że sposób przezimowania decydującą odgrywa rolę przy za-

chowaniu zdolności kiełkowania. Z zarodków zimowych, które zachowały swą zdolność kiełkowania, rozwijają się z wiosną w wielkich ilościach delikatne pączki, rozpylane przez wiatr i wytwarzające na pewnych roślinach (nie na zbożu) nowy kształt grzybka, tak zw. kształt *accidii*. Nowy ten grzybek, o ile chodzi o rdzę trawy, wytworzyć się może jedynie na berberysie, gdy rdza pełkowa i owsa rodzi się na rozmaitych chwastach. Zarodki w ten sposób wytworzone posiadają zdolność dalszego rozwijania się na zbożu i wytwarzania zarodków letnich, będących właściwemi rozsadnikami choroby.

Poznanie to rozwoju rozsadnika choroby ułatwia walkę z samą chorobą. Dawniej sądzono, że można zapobiedz rdzy przez tępienie roślin pośrednich, berberysu, rdestu i t. p. Tak w Niemczech, w okręgach Hildeiheim i Ornchück, zakazane jest sadzenie berberysu w odległości od pól uprawnych bliżej niż 100 metrów; istniejące już krzewy berberysu należy usuwać. Zniszczenie jednak roślin pośrednich nie zapewnia zupełnej ochrony przeciwko rdzy; pomijając bowiem, że dziko rosnące chwasty trudno wytępić w zupełności, tkanka grzybka przezimować może w oziminach i wytworzyć z wiosną zarodki letnie. Przy rdzy pełkowej stwierdzono to przezimowanie, a u innych odmian rdzy jest ono bardzo prawdopodobne. Pozostaje więc tylko za pomocą racyonalnej uprawy roli, hodowli odpowiednich odmian zboża i t. p. zwiększyć siłę oporu zboża wobec grzybka i unikać warunków, sprzyjających jego rozwojowi. Wydział ochrony roślin przy niemieckim towarzystwie rolniczem gromadził statystyczne dane na polu rozwoju rdzy, celem wynalezienia odpowiednich środków do walki z tą chorobą. Rezultaty tych badań, wykonanych w latach 1891 i 1892, ogłosił świeżo sekretarz wyżej wymienionego wydziału dr. Edler z Getyngi.

W r. 1892 rozwój rdzy dzięki suszy, daleko był słabszy, niż w r. 1891. W Niemczech północnych w r. 1892 pojawiła się rdza na życie najsilniej w Hannowerze, Meklemburgu i Holsztynie, w południowych Niemczech ucierpiały najwięcej wskutek rdzy zarówno pszenica jak i żyto w Bawaryi.

Ciekawe nadzwyczaj są spostrzeżenia nad zależnością choroby od czynników klimatu i uprawy. Stwierdzono zupełnie zgodnie w obu latach, że możliwie wczesny siew stanowi najskuteczniejszy środek, zapobiegający rdzy. Tak samo spostrzeżono, że, pomijając nieliczne wypadki, saletra chilijska, jako nawóz wierzchni, sprzyjała rozwojowi rdzy. W r. 1892 stwierdzano często, że silniejsze wahanie się temperatury, tak częste w lecie r. 1892 różnice pomiędzy gorącemi dniami a chłodnemi nocami, nie mało się przyczyniły do pojawienia się rdzy. W porównaniu z r. 1891, jak zaznacza sprawozdanie, uwydatnił się w r. 1892 daleko częściej sprzyjający rdzy wpływ niskiego, zamkniętego położenia pola. Że na nisko położonych, albo zamkniętych w lesie polach, rdza pojawia się daleko silniej, tłómaczy się tem, że najpierw niższe położenia są także zimniejsze, ponieważ dopływa tam najzimniejsze i najcięższe powietrze, a większa wilgoć utrudnia szybsze ogrzewanie się, opóźnia tem samem wegetacyę i rośliny utrzymuje dłużej we wrażliwszym na wszelkiego rodzaju choroby okresie rozwoju. Dalej położenia te wskutek większej wilgoci, a zmniejszonego oczyszczenia ich przez wiatry, stanowią grunt podatniejszy do kiełkowania zarodków rdzy. Działają więc wspólnie dwa czynniki: szybsze i obfitsze kiełkowanie zarodków grzybka i dłuższe trwanie okresu większej wrażliwości rośliny zboża.

Łatwo sobie wytłómaczyć fakt, że spostrzeżenie to było liczniejsze w suchym roku 1892, niż w mokrym roku poprzednim. Rdza pojawia się corocznie, prawdziwą klęską staje się jednak dopiero wskutek intensywnego swego rozprzestrzenienia, zależnego od znacznej liczby rozmaitych czynników. Góruje tu temperatura podczas okresu wegetacyjnego. W roku mokrym, a tem samem i zimnym, opóźniającym rozwój zboża, oddziaływającym niekorzystnie na zgrubienie błonek liści, łodyg i kłosa, a przyśpieszającym jednocześnie rozwój grzybków—współdziałanie dwóch tych przyczyn jest tak silne, że wszystkie inne czynniki schodzą na plan drugi, a wszystkie położenia i gatunki gruntu i wszystkie odmiany zboża napadnięte zostają przez rdzę. Natomiast w roku suchym, ogranicza się rdza na tych miejscowościach, które pomimo korzystnych warunków temperatury sprzyjają rozwojowi choroby. W latach takich ujawniają się te czynniki, np. położenie, które w latach mokrych pozostają w ukryciu. W latach więc suchych poznajemy zależność choroby rdzy od przyczyn nie dających się w latach mokrych tak dobrze zbadać, z tego też powodu staranne badanie rdzy zasługuje na polecenie i wówczas, gdy choroba ta pojawia się w niezbyt groźnych rozmiarach.

Co prawda poznanie odmian zboża, opierających się rdzy przedewszystkiem jest możliwe w latach bogatych w rdzę zbożową, ale i spostrzeżenia w latach suchych o tyle posiadają poważne znaczenie, że zapoznawają nas z odmianami, które nawet w korzystnych latach cierpią od rdzy. Spostrzeżenia więc z lat 1891 i 1892 uzupełniają się wzajemnie i wykazują, że uważać należy za względnie bezpieczną od rdzy pszenicę *square head*, żyto proboszczowskie i owies anderbekerski, gdy pszenica *noe* okazała się, jako w wysokim stopniu wrażliwa na tę chorobę. Spostrzeżenia te zapewniają już dzisiaj dla położeń, skłonnych do rdzy pewne dość cenne wskazówki. Chodzi mianowicie o to, aby uprawiać odmiany zboża, możliwie oporne przeciwko rdzy i zmniejszać czynniki, sprzyjające rozwojowi tej choroby. Do czynników tych należy obok wilgoci w gruncie i późnego siewu, zbyt zwarty stan zboża i silne nawożenie, ponieważ ściany tkanek w następstwie słabego oświetlenia zwarto rosnących roślin, pozostają długie, delikatne i cienkie i wskutek tego nie przeciwstawiają wnikaniu grzybków rdzy odpowiedniego oporu.

A. R.

Handel bydłem w Niemczech.

Z powodu smutnego położenia rolnictwa, handel bydłem jest w zastoju. Okazuje się wprawdzie, że potrzeba i chęć kupna jest, ale jednakże braknie środków pieniężnych, bo dochody gospodarny są zbyt małe, obok zawsze równych wielkich wydatków, które się nie zmniejszają. Okoliczność ta zmusza wielu gospodarzy do ograniczenia się w wydatkach i zakupywania tylko tego, co jest niezbędnie potrzebnem. Wobec tego położenia, obrót handlowy obraca się w ciasnych granicach, jakkolwiek udowodnioną jest rzeczą, że przedewszystkiem hodowla bydła, prowadzona racyonalnie i ze zrozumieniem celu, do jakiego się dąży, opłacać się może i opłaca się dziś lepiej, niż wyłączna produkcya zboża, które dziś nie płaci. Niestety, lepsze widoki korzystnego chowu bydła osłabione zostały doniesieniem handlowej gazety nowoyorskiej, że w tym roku dowóz bydła z Ameryki do Europy, ma przybrać nader szerokie rozmiary. Dziś na wszystkich parowcach, urządzonych do przewozu bydła, wszystkie wolne miejsca na bydło aż do października r. b. już są zamówione. Przewóz bydlęcia do portów angielskich kosztuje 50—55 marek, do Hamburga 57 m. Parowiec urządzony do przewozu bydła może przewieść odrazu 800 sztuk bydła i 56,000 do 100,000 sztuk owiec. Także i przewóz surowego zamrożonego mięsa ma być bardzo znaczny. Nowe parowce „Prussia“ i „Persia“, hambursko-amerykańskiej linii przewozowej, mają olbrzymie komory lodowe (z ochłodzonem sztucznie powietrzem), które w lipcu rozpoczną przewóz. Że te ogromne dowozy wpłyną niekorzystnie i przytłumiająco na europejski targ bydła, zaprzeczyć nie można. Tymczasem ceny, które producent dziś otrzymuje, są już tak niskie, że koszta tuczenia ledwo się opłacają. W zysku pozostaje tylko lepszy nawóz. Wprawdzie u rzeźnika i piekarza konsumet nie miarkuje wcale, czy bydło lub zboże jest tanie, bo zawsze równe płaci ceny za mięso i chleb, czy bydło i zboże tanie lub drogie.

Obrót w handlu utrudniany bywa także i przez to, że w środkowych i południowych Niemczech nie można kupić cieląt wcale, albo też po bardzo wysokich cenach. Zmniejszenie się ilości bydła jest o wiele większe i ogólniejsze, niż powszechnie przypuszczają. Tamtejsi hodowcy, wobec widoków pomyślnego żniwa i sprzętu paszy, chcą w tym roku wyrównać braki, sami zakupują cielęta i młodociane bydło, które dawniej sprzedawali. Natomiast nasi gospodarze, z powodu braku pieniędzy, chcieliby najmniejszym kosztem oborę swą powiększyć lub krew odświeżyć, przedewszystkiem poszukują cieląt. Kupno cieląt staje się jednak rzeczą prawie niemożliwą, gdyż żądania są zbyt wygórowane (za 6—7 miesięczne cielęta żądają po 200—250 marek).

W Szwajcaryi, w kantonie Bern, są jarmarki zakazane, z powodu wybuchłej zarazy pyska i racic. Co do obowiązku gwarancyi zdrowia bydła, pamiętać należy, że taka gwarancya o tyle tylko istnieje, o ile obydwie strony na nią piśmiennie się zgodzą. Jeżeli nie jest oznaczony czas gwarancyjny, to gwarancya zaczyna się z dniem odbioru zwierzęcia i trwa na wszelki przypadek tylko przez 9 dni. Ceny bydła w Szwajcaryi są wysokie, ale można je dopiero będzie ocenić w sierpniu i zdaje się, że nie będą wyższe niż przeszłego roku. Z Włoch sprowadzono dużo krów i buhajów, które jako bydło walijskie dalej bywa sprzedawane. Bydło z północnej części z kantonu Wallis, tak nazwana odmiana „Lötschen“ jest to bydło średnio ciężkie, zdrowe, ustalonej rasy, ciemno-burej maści z białemi plamami.

Dowóz wołów węgierskich na rzeź do Szwajcaryi już się rozpoczął: 112 sztuk poszło do Zürichu i Bernu. Na bawarskich targach ceny wołów były o drobnostkę niższe. Płacono za parę po 12—13 centn. ważących wołów pociągowych, po 900—1150 marek. W handlu wołami za wiele kupuje się na oko i wedle tuszy zwierząt,—okoliczność, która się przyczyniła do tego, że wiele gospodarstw i majątków rzuciło się na to, że skupują chude woły od roboty, pozwolą im wypocząć i podtuczą je i tym sposobem przyspo-

sobią je na jarmark. Czy nasi nabywcy z kupna tak przysposobionych wołów, które znacznie są droższe od wziętych wprost od pracy, chudszych wprawdzie, mogą być zadowoleni, bardzo jest wątpliwe.

ROZMAITOŚCI.

Wystawa wyrobów metalowych. W lokalu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyło się już trzecie z rzędu posiedzenie członków komitetu projektowanej ustawy wyrobów metalowych. Na wstępie przewodniczący p. Lucyan Wrotnowski zawiadomił zebranych, iż dzieki ofiarności prezesa komitetu Muzeum, Ludwika hr. Krasińskiego, wystawę urządzić będzie można w zabudowaniach cyrku przy ul. Ordynackiej, lecz nie wcześniej, jak w pierwszych dniach maja r. p., do tego bowiem terminu cyrk na zwykłe widowiska jest wynajęty. Tym sposobem jedna z najważniejszych kwestyj, bo sprawa lokalu, została jaknajpomyślniej załatwiona. Jednocześnie oznaczono ściśle termin otwarcia wystawy, czego dotąd komitet z powodu niepewności co do miejsca uczynić nie mógł; otwarcie wystawy nastąpi stanowczo d. 15-go maja r. p. Tak odległy termin pozwoli uczestnikom odpowiednio przygotować się, tem bardziej, że w porze zimowej, gdy roboty budowlane są w zawieszeniu, tak poważniejsze, jak i drobne firmy będą miały dość wolnego czasu na wyrobienie choćby najtrudniejszych i najkosztowniejszych sztuk okazowych. Po załatwieniu powyższych spraw, komitet rozwinął szeroką dyskusyę nad programem wystawy, który z uwagi na obszar miejsca znacznie rozszerzono. Między innemi postanowiono utworzyć cztery nowe działy, które obejmować będą wyroby następujące: 1) narzędzia i przybory dla straży ogniowych; 2) wszelkie motory do siły 6 iu koni; 3) welocypedy, rowery, maszyny do szycia, do trykotaży i do innych wyrobów drobnych, jak również wszelkie maszyny i maszynki pomocnicze do rękodzieł; wreszcie dział ostatni będzie przedstawiał rysunki, projekty i fotografie modeli i maszyn, mających związek z wyrobami metalowemi. Do konkursu o nagrody stawać będą mogły tylko firmy krajowe, firmy zaś zagraniczne uczestniczyć mogą po za konkursem. Niebawem kancelarya Muzeum roześle zaproszenia, programy i regulamin wystawy. Deklaracye przyjmowane będą do 31-go grudnia r. b. Wszelkich informacyj, tak ustnych, jak piśmiennych, codziennie w godzinach biurowych udziela osobom interesowanym kancelarya Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Szkodliwość mięsa z chorych zwierząt. Mięso z chorych zwierząt niebezpiecznie jest dawać ludziom do spożycia. Obecnie, gdy tak powszechnie panuje pomor świń, tyfus i czerwonka, niechaj rolnicy mięso chorych zwierząt każą niszczyć, a nie pozwolą, aby ktokolwiek mięsa tego użył na pożywienie. Mięso takie chociaż ugotowane dobrze lub upieczone, zawsze będzie szkodliwem zdrowiu. Prócz tego naraża się każdy zużywający takie mięso dla ludzi na dotkliwą karę. Podajemy kilka takich przykładów. Pewien właściciel kazał owczarzowi dobić chorą świnię i mięso przez cztery niedziele dawał czeladzi służebnej. Dowiedziała się o tem władza, zbadała, że świnia chorowała na czerwonkę i wytoczyła właścicielowi proces karny, który toczył się przez wszystkie trzy instancye i właściciel ostatecznie zapłacił 150 rub. kary i znaczne koszta.—Gospodarz pewien na wsi kazał dobić chorą świnię, która nie żarła w czasie, kiedy panowała epidemia czerwonki. Mięso sprzedał, a władza skazała go za to na 25 rub. kary pieniężnej.—Inny właściciel nie usłuchał rady dwóch rzeźników, którzy polecali mu chorą świnię dobić, a mięso wygotować na tłuszcz do mydlarni. Sprzedawał mięso. Dwie kobiety zachorowały od tego mięsa, a świnie, którym to mięso ugotowane dano do pożarcia, również zapadły na czerwonkę.—Inny właściciel kazał dobić krowę, chorującą na brak apetytu. Ten, który krowę oprawił, otrzymał łeb, ozór i wątrobę i to wszystko sprzedał rzeźnikowi na dalszą rozprzedaż, przyczem zataił powód zabicia, mówiąc, że krowa połknęła gwóźdź. Mięso skutkiem denuncyacyi, poddano rewizyi i okazało się, że krowa była bardzo już chorą na suchoty. Właściciel rozprzedał mięso z tej krowy tanio robotnikom i za te uchybienia przeciwko przepisom sanitarnym, skazano go na 150 rub. kary pieniężnej, a tego, który krowę dobił na miesiąc więzienia za to, że podał fałszywy powód zabicia krowy.

Niszczenie pcheł ziemnych. Na niszczenie pcheł ziemnych proponowane są rozliczne środki, które zwykle nic nie skutkują. Jedynie skutecznym środkiem ma być posypawanie zagonów ogrodowych sadzami. Także praktycznem jest posypywanie naftaliną z wapnem; pchły ziemne nie znoszą materyj silnie woniejących i stronią od takich zagonów. Naftaliny surowej bierze się 10—12 procent i gaszonego wapna 85—90 procent. Mieszaniną tą posypuje się zagony w ogrodach lub na kapuśnikach, gdzie mszyce się pokazują.

Żużle Thomasa na łąki. Żużle Thomasa nawiezione na łąki w Bergen, jak podaje referent do *Landwirthschaftliche Presse*, wydają rezultaty niesłychane. W jednym wypadku zastosowania tychże żużli, podniosła się wydajność łąk z 44 centnarów na 150 centn. siana, w drugim przypadku z 47 na 161 centn., przyczem koszta użycia tego nawozu na mórg wyniosły tylko 11 marek. Przy dalszych próbach jednakowoż wykazało się jednocześnie, że nawiezienie łąki żużlami Thomasa wprawdzie wystarcza na lat kilka i daje niezwykłe rezultaty, ale wydajność łąki przytem niknie po kilku latach, jeżeli nie użyto kainitu. Przytoczono przypadek wzięty z praktyki, w którym po czterech latach użytku, skutek nawozu żużlami znacznie się zmniejszył, a powiększył się zaraz widocznie, gdy przybrano kainitu. W okolicy Giflu wykonywano liczne próby z nawożeniem żużli i kainitu na łąki i wydajność tychże łąk potem brano na wagę. Wykazało się, że mórg nie nawieziony wydał z morga w najpomyślniejszych warunkach tylko 16 centn. siana, kiedy potem przeciętnie obszar nawieziony żużlami i kainitem dał po 41 centn. siana z morga. Przytem i to należy wziąść na uwagę, że siano zyskało niezmiernie na dobroci. Dawniej zawartość białka roślinnego wynosiła 9%, zawarość tłuszczu 1,5%, a po drugiem nawiezieniu już było białka 12—15%, a tłuszczu do 3,2%. Koszta nawożenia wynosiły przeciętnie okrągło 10 marek, wydajność łąki w sianie powiększyła się o 25 centn., co obliczone na pieniądz dało 80 mar. Rezultat ten odpowiada oprocentowaniu kapitału po 700%; przytem jeszcze nie obliczono policzonej wartości paszy.

Ruda żelazna. Kopalnie rudy żelaznej w gub. Królestwa Polskiego wyprodukowały w r. 1893 ogółem 14,386,923 pud., a mianowicie kopalnie: Blumenthala 99,083 pud., Daniela Weissa 15,590, P. Woydego i J. Meitlisa 538,318, ks. Hohenlohego 688,960, Kaz. Hordliczki 522,734, Dembińskiego 434,590, Drueta i Sp. 349,875, Dutkiewicza 305,473, Wal. Zyssa 121,600, Kotkowskich 1,340,060, Kurlanda 925,000, Loewensteina i Habermana 261,000, L. Mauvego (Klucze) 980,399, Maitlisa 500,200, zakł. Ostrowieckich 1,270,679, Perla 247,622, hr. Platera 779,282, majątku Ostrowy 1,110,000, Pringsheima 176,587, Rosenbauma 373,180, Rudy Malenieckiej 337,911, hr. Tarnowskiego 618,849, zakładów Chlewiska 724,217, zakładów Strachowickich 1,211,657, Cichowskiego 134,082, ks. Czetwertyńskiej 244,432, Jakubowskich 75,542 pudy.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Ogłoszenia bezpłatne dla ziemian.

POSADY I PRACE.

Zaofiarowane.

* Potrzebuję zaraz rządcy kawalera, energicznego i obznajmionego z plantacyą buraków cukrowych. Pensya 200 rub. i utrzymanie, oraz tantyema 5 kop. od sprzedanego korca twardego zboża, 3 kop. od korca buraków, 15 kop. od centnara nasienia buraczanego i 15 kop. od korca koniczyny. Świadectwa wymagalne. Wiadomości udzieli Aleksander Korszo-Siedlewski w Popławach, st. poczt. Paradyz, gub. Radomska. —124—

MAJĄTKI.

* Folwark, obejmujący 400 morgów z inwentarzem lub bez takowego, z płodozmianem od 20 lat wprowadzonym, z pięknemi łąkami, w glebie przeważnie pszennej, bez służebności. Położony w sąsiedztwie miast fabrycznych: Łodzi, Zgierza, Ozorkowa z jednej, a fabryk cukru: Młynów, Leśmierz, Dobrzelin oraz trzech fabryk krochmalu z drugiej strony, do sprzedania za gotówkę, lub do zamiany na folwark położony w Prusiech, lub Austryi, albo na dom mieszkalny w Warszawie. Bliższej informacyi udzieli redakcya Gazety lub właściciel w Biesiekierzu—Górzewie, p. Zgierz. —119—

RÓŻNE.

* 4.000 sztuk drzewa sosnowego na spław (gatunek wyborowy) jest do sprzedania. Od stacyi kolejowej wiorsta, a od kanału spławnego wiorst piętnaście. Stacya Liniewo dr. żel. Moskiewsko-Brzeskiej, majątek Orańczyce. —110—

* Potrzebne kucyki (ponny), oraz muły. Wiadomość ulica Żórawia Nr 6, mieszkania 19 w Warszawie. —114—

Druk „Gazety Warszawskiej“ (Rubieszewski i Wrotnowski) Nowy-Świat 34.—Дозволено Цензурою.—Варшава 2 Іюля 1894 г.